



Origami

Papierowa terapia pedagogiczna w świetlicy szkolnej

Czy „zwykłe zajęcia świetlicowe” mogą okazać się interesujące, wspierać rozwój dziecka, a zarazem stanowić atrakcyjną alternatywę dla spędzania czasu przed szklanym ekranem? Jak najbardziej! Jedną z ciekawych propozycji jest zaproszenie uczniów do magicznego świata sztuki składania papieru.

Łukasz Fogel

W dzisiejszych czasach, w dobie wysoko rozwiniętej techniki cyfrowej XXI w., wychowawcom, opiekunom, nauczycielom i rodzicom coraz trudniej jest konkurować z „wypełniaczami czasu”, jakimi są smartfony, tablety czy laptopy, które zajmują już stałe miejsce w procesie wychowawczym i opiekuńczym dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Na potwierdzenie przytoczmy mały wycinek z polskich danych statystycznych: 95 proc. Polaków ma w domach telewizory i komputery, co czwarta rodzina ma ich kilka, a co trzecie dziecko ma telewizor lub komputer w swoim pokoju.

Problem szklanych ekranów

Coraz większa liczba bodźców płynących z urządzeń elektronicznych do rozwijających się mózgów małych użytkowników wcale nie napawa optymizmem. Dlatego specjaliści biją na alarm. Urządzenia emitujące niebieskie światło szturmem wdarły się w codzienność człowieka, obficie wypełniając czas dzieciom w młodszych i starszym wieku. Powoduje to wiele nieprawidłowości rozwojowych:

- nadpobudliwość i trudności z koncentracją – bardzo szybki potok obrazów (często po kilka w jednej sekundzie) uszkadza zdolność skupiania uwagi; bombardowane dźwiękiem i szybko zmieniającymi się obrazami mózgi nie są w stanie nadążyć za akcją z linearnym myśleniem, są natomiast poddane ciągłej, potężnej stymulacji sensorycznej i emocjonalnej,

- brak umiejętności językowych, ponieważ głównym narzędziem mediów elektronicznych jest obraz, nie słowo,
- brak umiejętności myślenia i rozwiązywania problemów – język i zdolność koncentracji to główne narzędzia myślenia,
- zanik wyobraźni – dziecku trudno konkurować ze sztabami dorosłych grafików zatrudnionych wyłącznie do tego, aby opracowywać profesjonalne animacje do filmów lub gier komputerowych, więc rezygnuje z tworzenia własnych obrazów i wyobrażeń,
- nieumiejętność przewidywania konsekwencji – w telewizji i grach ważne jest tu i teraz,
- lenistwo umysłowe, nawyk biernej i bezkrytycznej konsumpcji produktów kultury masowej,
- niecierpliwość, potrzebę ciągłej zewnętrznej stymulacji i rozrywki, szybkie popadanie w nudę,
- ograniczenie kontaktów z rówieśnikami, pogorszenie stosunków z członkami rodziny,
- obniżenie umiejętności społecznych i wskaźników inteligencji emocjonalnej,
- brak czasu i chęci na inne zajęcia (sport, czytanie, własną twórczość, rozmowy itd.),
- zaburzenia w rozwoju fizycznym,
- lęki i fobie, pesymizm, niepokój, nieufność,
- wady wzroku, wady postawy, otyłość,
- chroniczne zmęczenie.



Nie ulega więc wątpliwości, że nadmiar godzin spędzonych przed ekranem i wybór nieodpowiednich programów zakłócają rozwój dziecka we wszystkich sferach – fizycznej, psychicznej, intelektualnej oraz w niezwykle istotnym obszarze prospołecznym.

Rozwój uczniów w wieku wczesnoszkolnym

Młodszy wiek szkolny charakteryzuje się radykalnymi zmianami w sytuacji życiowej dziecka, które rozpoczyna naukę w szkole. Podejmuje ono stałe obowiązki, a to, jak się z nich wywiązuje, podlega ocenie. W tym czasie zwiększa się samodzielność dziecka, a relacje społeczne stają się bardziej rozbudowane i złożone. Dziecko zaczyna przynależać do różnych środowisk w szkole oraz poza nią. Obowiązują w nich odmienne normy współżycia i konieczność podjęcia różnych ról.

Najważniejsze cechy tego okresu rozwojowego:

- rozwój fizyczny jest powolny, ale stały, zmiany nie są tak spektakularne, obserwuje się doskonalenie i wzrost szybkości i precyzji ruchów, występuje wówczas mniej chorób,
- czynności umysłowe charakteryzuje odwracalność, wzrasta zdolność do logicznego zapamiętywania materiału oraz wykorzystywania innych efektywnych strategii zapamiętywania, dla bogacenia zasobu wiedzy znaczenie ma opanowanie mowy pisanej, a także wzrost świadomości językowej,
- dziecko potrafi już kontrolować swoje reakcje emocjonalne,
- w relacjach społecznych zauważa się coraz mniej związków o charakterze przywiązaniowym do rodziców, zmienia się natomiast liczba i jakość relacji z rówieśnikami, coraz powszechniejsza staje się przyjaźń, która jest bardziej stała i trwa dłużej; na ten etap życia dziecka przypada kulminacja w zakresie segregacji płciowej podczas zabaw grupowych.

Rozwój dziecka jest niezwykle skomplikowany i składa się z wielu drobnych, ale istotnych procesów tworzących całokształt toku dorastania. Uczniowie najmłodszych klas są szczególnie narażeni na negatywny wpływ nowoczesnych technologii i pozornie dobroczynnych wynalazków XXI w., w wychowaniu i opiece nad dziećmi coraz częściej poszukuje się więc alternatyw, które przeciwstawiałyby się

nowoczesnym formom spędzania wolnego czasu przed ekranami komputerów i smartfonów. W tym celu sięga się po stare, nieco zapomniane metody usprawniające psychospołeczne funkcjonowanie. Jedną z takich propozycji może być technika origami.

Historia origami w pigułce

Na słowo „origami” składają się dwa japońskie znaki: *ori*, czyli składać lub zginać, oraz *kami* – papier. Sztuka składania odpowiednich papierowych form sięga VI w., mając swoje korzenie w starożytnych Chinach. Początkowo papier był drogi i technikę tę wykorzystywano tylko przy obrzędach religijnych, zwłaszcza grzebiąc zmarłych (miało to zapobiegać plądrowaniu grobowców w poszukiwaniu cennej wówczas ceramiki). Dzięki mnichom podróżującym do Japonii sztuka ta rozwinęła się następnie w tym kraju. W 1797 r. w Japonii powstał pierwszy podręcznik origami, w którym pokazano 49 sposobów składania żurawia japońskiego. W XVIII w. składanki z papieru spełniały już funkcje użytkowe. Pojawiały się m.in. żurawie, żaby, karpie, cykady o znaczeniu symbolicznym, a także lalki i postacie ze sztuk teatralnych. Na zamożnych dworach wykorzystywano je jako formę zaproszenia na ucztę.

W Europie origami pojawiło się najpierw w Hiszpanii, a później bardzo szybko rozprzestrzeniło się również na inne kraje. Do grona wczesnych eksperymentatorów ze sztuką składania papieru zalicza się samego Leonarda da Vinci. Origami na dobre podbiło jednak świat dopiero dzięki pracy Akiry Yoshizawy, który jako pierwszy w latach 50. XX w. zaczął tworzyć własne, oryginalne kompozycje, podnosząc tę technikę do rangi prawdziwej sztuki. Do jego najbardziej znanych prac należą chińskie znaki zodiaku.

